

Istota współczesnego pojmowania bezpieczeństwa – zasadnicze tendencje¹

W niniejszym opracowaniu zaprezentowano wybrane tendencje, jakie w ostatnich latach można obserwować w pojmowaniu istoty bezpieczeństwa, które – jako kategoria poznawcza – cechuje się dużą złożonością. Jego fenomen stwarza szerokie możliwości badawcze, skłaniając do poszukiwań wykraczających poza utarte schematy. Właśnie dlatego stanowi tak wielką fascynację dla badaczy z różnych dziedzin naukowego poznania. Jednocześnie rozległość owego pola badań uniemożliwia sformułowanie definitywnych. Złożoność definicyjna wymaga więc, by w badaniach nad problematyką bezpieczeństwa stosować podejście systemowe. Wskazane jest także łączenie różnych podejść teoretycznych, gdyż w ich analizach dostrzegamy splot różnorodnych poglądów. Zwrócić jednak należy uwagę na konieczność ich usystematyzowania, gdyż nie tworzą one wciąż spójnego paradygmatu naukowego.

Uwarunkowania współczesnej ewolucji bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo w głównej mierze zależy od rozwoju stosunków społecznych, dokonującego się w kontekście takich najważniejszych uwarunkowań, jak postęp naukowo-techniczny, determinanty kulturowo-cywilizacyjne oraz cechy stosunków międzynarodowych. Jego pojmowanie i konceptualizacja będą przebiegały w zależności od procesów zachodzących w środowisku międzynarodowym i wewnętrznym państwa, w tym w zależności od postrzeganych wyzwań, zagrożeń, ryzyka i szans².

Punktem wyjścia do zaprezentowanego tu zestawienia zasadniczych tendencji we współczesnym pojmowaniu bezpieczeństwa musi być wskazanie na najważniejsze cechy środowiska międzynarodowego. Można w tym kontekście zauważyć, że współcześnie obserwowana ewolucja bezpieczeństwa dokonała się w następstwie dwóch znaczących czynników (procesów). Jeden z nich związany jest z kresem „zimnej wojny”³, kiedy nastąpiło otwarcie paradygmatu wartości wspólnotowych i zaczęto formułować optymistyczne wizje

¹ Tekst przygotowany w oparciu o wystąpienie na I Ogólnopolskim Kongresie Politologii „Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie”. Warszawa, 22-24 IX 2009.

² S. Koziej, *Między piekłem a rajem: szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 11; A. Dawidczyk, *Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI wieku*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001, s. 39-50.

³ Szerzej: J. Stańczyk, *Kres „zimnej wojny”. Bezpieczeństwo europejskie w procesie zmiany międzynarodowego układu sił (na przełomie lat osiemdziesiątych. i dziewięćdziesiątych XX w.)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.

rozwoju społecznego, oparte na poszerzaniu pokojowej współpracy. Odnotować należy w związku z tym wyraźną zmianę charakteru wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa. Świat zimnowojenny cechował się wysokim poziomem zarówno stabilności, jak i zagrożenia militarnego. Obecnie mamy w stosunkach międzynarodowych niski poziom zagrożenia militarnego i niski poziom stabilności⁴. Drugi z czynników współczesnej ewolucji bezpieczeństwa dotyczy globalizacji, będącej niezwykle złożonym procesem zacieśniania więzi w dobie pogłębiania internacjonalizacji różnych sfer życia społecznego, łączącym w sobie m.in. tak zróżnicowane tendencje, jak integracja i fragmentacja oraz postępujące przenikanie się nawzajem spraw wewnętrzpaństwowych i międzynarodowych, dokonujące się w następstwie rozwoju procesów transnarodowych⁵. Wskazać należy w tym kontekście na niezwykle silne wzajemne przenikanie się bezpieczeństwa narodowego z międzynarodowym oraz swoiste umiędzynaradawianie zarówno bezpieczeństwa narodowego, jak i wyodrębnianego z niego bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Tym samym bezpieczeństwo to coraz bardziej nabiera formy swoistej sieci powiązań międzynarodowych, zawierających zarówno relacje współpracy, jak i rywalizacji⁶.

Te złożone procesy globalizacji związane są m.in. z rosnącą rolą podmiotów nieterytorialnych oraz pozainstytucjonalnych, których znaczenie zwiększa się wraz ze wzrostem interakcji transgranicznych i transnarodowych w ramach procesów regionalizacji, a także z intensyfikacją współzależności międzynarodowej⁷. Skutkuje to m.in. akcentowaniem roli wspólnotowych i społecznościowych czynników bezpieczeństwa, w tym także w wymiarze bezpieczeństwa międzynarodowego⁸. W takich warunkach zaobserwowano znaczący wzrost oczekiwań co do pożądanego stopnia bezpieczeństwa⁹.

Tymczasem w tych nowych uwarunkowaniach mamy także do czynienia z pojawieniem się na dużą skalę nowego rodzaju wyzwań i zagrożeń, związanych m.in. z nowymi konfliktami, które powstają np. na tle tożsamości, wiążą się z prywatyzacją przemocy czy upadkiem państw. Określane są one różnym mianem – jako konflikty tzw. niskiej intensywności czy postmodernistyczne. Ich cechą jest niezwykła złożoność. Mówi się w związku z tym o ich dywersyfikacji, proliferacji i asymetryczności. Ostatnie z tych zjawisk podlega różnicowaniu, dając alternatywę dla klasyfikowania konfliktów według skali ich intensywności¹⁰. W warunkach transnarodowości dochodzi w nich do przenikania się na wielką

⁴ A. Daniel Rotfeld, J. Symonides, *Wstęp: System bezpieczeństwa oparty na współpracy i kultura pokoju*, [w:] *Zapobieganie konfliktom*, SIPRI. UNESCO, Dom Wydawniczy „Bellona”, Warszawa 2000, s. 13.

⁵ Szerzej: J. Baylis, *Bezpieczeństwo międzynarodowe i globalne w epoce pozimnowojennej*, [w:] *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, red. J. Baylis, S. Smith, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 365-367.

⁶ Por.: M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Blackwell Publishers, Oxford 1996, s. 469.

⁷ Szerzej: K. Żukrowska, *Globalizacja jako warunek zmieniający determinanty kształtowania się systemu bezpieczeństwa*, [w:] *Raport o bezpieczeństwie 2000*, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2001, s. 9-50.

⁸ Szerzej: O. Wæver, *Identity, integration and security: solving the sovereignty puzzle in E.U. studies*, “Journal of International Affairs”, 1995, no. 48 (2), s. 389-431.

⁹ R. Kuźniar, *Niebezpieczeństwa nowego paradygmatu bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian: zagrożenia – koncepcje – instytucje*, red. R. Kuźniar i Z. Lachowski, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2003, s. 210.

¹⁰ „W przypadku konfliktów symetrycznych strony konfliktu mają cele takiej samej natury oraz używają podobnych środków i metod działania. Z zasady ten typ konfliktu odnosi się do walki pomiędzy regularnymi siłami zbrojnymi. W konfliktach dyssymetrycznych regularne siły zbrojne poszczególnych mocarstw lub koalicji

skalę takich form, jak wojna, zorganizowana przestępczość i łamanie praw człowieka. Czasami towarzyszą im tzw. katastrofy humanitarne. Okazuje się, że współcześnie konflikty wewnętrzpaństwowe mają olbrzymią liczbę transnarodowych powiązań (wystarczy wskazać choćby rolę zagranicznych najemników, ochotników doradców czy sponsorów). Nic zatem dziwnego, że w tych nowych warunkach niezwykle trudne może być rozróżnianie tego, co wewnętrzne i zewnętrzne oraz tego, co lokalne, od tego, co globalne¹¹. Konflikty te rozprzestrzeniają się i umiędzynaradawiają.

Wskazane przeobrażenia i nowe cechy środowiska międzynarodowego mogą doprowadzić do wykształcenia jakościowo nowych zasad, innych niż uznane dotychczas trzy najważniejsze zasady współczesnego bezpieczeństwa, którymi są: 1) zasada jego niepodzielności, zakładająca powiązanie bezpieczeństwa państw (*indivisibility of security*), 2) zasada kompleksowości, czyli jego wszechstronności (*comprehensive security*), 3) zasada kooperatywności, a więc wielostronnej współpracy (*co-operative security*)¹². To w wyniku ich zastosowania na znaczeniu straciła koncepcja bezpieczeństwa jako tzw. gry o sumie zerowej, gdyż bezpieczeństwo po zimnej wojnie zyskało znaczenie dobra, które jest przedmiotem troski wszystkich podmiotów zależnych wzajemnie od siebie. Stało się to zarazem powodem spadku znaczenia szeroko opisywanego przez dziesięciolecia w literaturze naukowej tzw. dylematu bezpieczeństwa (*security dilemma*)¹³, wywodzącego się jeszcze z przedstawionej na początku lat 50. XX w. koncepcji Johna Herza¹⁴.

Trwająca już od dawna redefinicja bezpieczeństwa nabiera cech permanentności. Odzwierciedla się głównie poszerzaniem jego zakresu w wymiarach: podmiotowym, przedmiotowym i procesualnym¹⁵. We wszystkich z nich zaznacza się pogłębianie złożoności istoty bezpieczeństwa¹⁶. Poszerzana jest jego treść (czyli wartości podlegające ochronie oraz środki i metody tej ochrony), co skutkuje wyróżnianiem coraz to nowych dziedzin

mają cele tej samej natury, ale używają do ich realizacji różnych środków i stosują różne metody zachowań. Konflikt asymetryczny oznacza, że aktorzy nie mają takiej samej wizji świata ani schematów myślenia o nim, dlatego też ich cele i sposób prowadzenia wojny są zupełnie odmienne”. Paweł Frankowski, *Bezpieczeństwo globalne w warunkach transformacji ładu międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. naukowa R. Zięba, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 260.

¹¹ M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu międzynarodowego*, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. naukowa M. Pietraś, K. Marzęda, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008, s. 70-71. Por.: M. Kaldor, *New and Old Wars. Organized Violence in a Global Era*, Polity Press, Cambridge 1999, s. 1-9.

¹² Szerzej: P.K. Morgan, *Multilateralism and security. Prospects in Europe*, [w:] *Multilateralism matters: the theory and praxis of an institutional form*, Ed. by J.G. Ruggie, Columbia University Press, New York 1993, s. 333.

¹³ N. J. Wheeler, K. Booth, *The security dilemma*, [w:] *Dilemmas of World Politics: International Issues in a Changing World*. Ed. by J. Baylis, N.J. Rengger, Clarendon Press, Oxford 1992, s. 49.

¹⁴ J.H. Herz, *Idealist internationalism and the security dilemma*, “World Politics”, January 1950, vol. 2, no. 2, s. 157-180.

¹⁵ Szerzej: J. Kukułka, *Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, red. J. Kukułka, Uniwersytet Warszawski. Instytut Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1994, s. 40-41; R. Zięba, *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. naukowa R. Zięba, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 15-39.

¹⁶ Szerzej: J. Stańczyk, *Złożoność kategorii bezpieczeństwa – zarys problematyki*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a transdyscyplinowość*. Tom II: *Aspekty edukacyjne i politologiczne*, zbiór prac pod red. naukową E. Jarmocha, A.W. Świdorskiego, I.A. Trzpił, Akademia Podlaska, Wydział Humanistyczny, Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009, s. 239-255.

(płaszczyzn) bezpieczeństwa. Poszerzana jest przestrzenna wizja bezpieczeństwa państw (choćby poprzez wyróżnianie jego poziomów: krajowego, subregionalnego, regionalnego, ponadregionalnego i globalnego), co wymusza uwzględnianie szerszego zespołu uwarunkowań zewnętrznych bezpieczeństwa i internacjonalizację działań państw w tym zakresie, także w odniesieniu do sfery wewnątrzpaństwowej. Poszerzany jest także zbiór adresatów bezpieczeństwa (uwzględniający specyfikę działania podmiotów innych niż państwa), co skutkuje odchodzeniem od klasycznych determinant terytorialno-instytucjonalnych. Wiążą się z tym zarysowane poniżej najważniejsze tendencje.

Główne tendencje współczesnego pojmowania bezpieczeństwa

Przedstawione tendencje obrazują złożoność i zarazem dynamizm kategorii bezpieczeństwa. Nie wyczerpują one oczywiście różnorodności perspektyw badawczych¹⁷. Dokonane tu zestawienie syntetyzuje natomiast najważniejsze z poznawczego punktu widzenia poglądy, formułowane ostatnimi laty, które pogrupowane tu zostały z odniesieniem do bezpośrednio z nimi związanych kontrowersji czy stanowisk alternatywnych. Stanowić powinny nie tyle bezwzględne pewniki, ile raczej wyznaczniki kierunków dalszych dociekań. I tak, zauważyć można, że:

Odejście od państwocentrycznego pojmowania bezpieczeństwa wpisuje się w tendencję do poszerzania jego zakresu. Znajduje to wyraz w postpozytywistycznych teoriach stosunków międzynarodowych, takich jak postmodernizm, postfeminizm, teoria krytyczna i konstruktywizm¹⁸. W ramach wielkich procesów międzynarodowych i społecznych doszło do wyodrębniania podmiotów innych niż państwa: jednostek, grup społecznych, organizacji międzyrządowych i pozarządowych. Skutkuje to m.in. koniecznością poszerzenia katalogu chronionych wartości. Po zakończeniu zimnej wojny znaczące w tej kwestii okazały się neorealistyczne poglądy Barry'ego Buzana, który uznał za zasadne uwzględnianie w analizach bezpieczeństwa, obok suwerennych państw, różnego rodzaju niepaństwowych zbiorowości ludzkich (*human collectivities*)¹⁹. Zaproponował on następujące poziomy analizy bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych: jednostki (dotyczący wspólnot w państwie), państw narodowych i międzynarodowy (w tym regionalny i globalny). Zauważyć przy tym należy szczególną rolę, jaką zaczynają odgrywać pośród wymienionych podmiotów struktury ponadpaństwowe (jak Unia Europejska, organizująca już zarówno bezpieczeństwo wewnętrzne w ramach państw członkowskich, jak i swe bezpieczeństwo zewnętrzne).

Zakres zainteresowania badań nad bezpieczeństwem, poprzez zwrócenie uwagi na inne podmioty niż państwa (w tym jednostki ludzkie), rozwinął się nie tylko w wymiarze

¹⁷ Szerzej: J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe: teoria i praktyka*, red. naukowa K. Żukrowska i M. Grącik, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2006, s. 47-78.

¹⁸ Szerzej: T. Terriff, S. Croft, L. James, P.M. Morgan, *Security Studies Today*, Polity Press, Cambridge 1999, s. 99-114.

¹⁹ B. Buzan, *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, Harvester Wheatsheaf, Hemel Hempstead 1991, s. 19.

podmiotowym, lecz w konsekwencji również w wymiarze przedmiotowym. Tendencja ta znajduje odzwierciedlenie zwłaszcza w kontekście rozwoju koncepcji złożoności bezpieczeństwa (*security complex theory*) w ramach badań prowadzonych przez tzw. szkołę kopenhaską²⁰. Obrazowane jest to przez przeniesienie akcentu z wojskowo-politycznej płaszczyzny bezpieczeństwa na inne płaszczyzny, w tym na humanitarną, oraz uwzględnienie międzynarodowego kontekstu bezpieczeństwa wewnętrznego. Cechą charakterystyczną jest przy tym, że w krajach biedniejszych i cechujących się niskim stopniem stabilności obserwuje się wzrost znaczenia bezpieczeństwa na płaszczyźnie społecznej. To właśnie zakres przedmiotowy współczesnego bezpieczeństwa wydaje się najbardziej poszerzać.

Wyrazem rozwoju konceptualizacji bezpieczeństwa w jego wymiarze przedmiotowym jest wyodrębnianie coraz to nowych jego płaszczyzn, wpisujących się w tendencję do odmilitaryzowywania pojmowania bezpieczeństwa. Oprócz wyróżnionych przez Barry'ego Buzana pięciu zasadniczych dziedzin bezpieczeństwa (wojskowej, politycznej, społecznej, ekonomicznej i ekologicznej)²¹ wskazać można w kontekście powyższych zestawień na pojawienie się pojęcia bezpieczeństwa humanitarnego (*la sécurité humaine*), które wprowadził kanadyjski badacz Charles-Philippe David²². Było to poniekąd zbieżne z rozwijającą się po zakończeniu zimnej wojny tendencją do uwzględniania w zakresie bezpieczeństwa coraz częściej szeroko pojętych problemów kulturowych. Efektem tego stało się wręcz wyodrębnienie, jako oddzielnej płaszczyzny, także bezpieczeństwa kulturowego²³. Ma ono znaczenie zwłaszcza w dostrzegalnej potrzebie umacniania tożsamości kulturowych społeczeństw uczestniczących we współczesnych wielkich procesach międzynarodowych, takich jak integracje czy globalizacja. Owo znaczenie tożsamości staje się współcześnie niekiedy już ważniejsze od dotychczasowego prymatu ochrony suwerenności państwowej. Zresztą nie byłoby chyba takiego wzmocnienia znaczenia tej tożsamości, gdyby nie postępująca erozja suwerenności państw.

Tym samym zauważane jest rysowanie się swego rodzaju dualizmu bezpieczeństwa we współczesnym systemie międzynarodowym, które z jednej strony – w przypadku państw – opiera się na prymacie ochrony suwerenności, z drugiej zaś – w przypadku grup społecznych – na zachowaniu tożsamości²⁴. Jeszcze inaczej, powtórzyć można za Ole Wæverem, że: *Umiejscowienie bezpieczeństwa przeniosło się od państwa do narodu, od suwerenności do tożsamości*²⁵. Znajduje to odzwierciedlenie także w procesach integracji europejskiej.

²⁰ Szerzej: B. Buzan, M. Kelstrup, P. Lemaitre, E. Tromer, O. Wæver, *The European Security Order Recast: Scenarios for the Post-Cold War Era*, Pinter Publishers, London – New York 1990; W. Kostecki, *Europe after the Cold War. The security complex theory*. Institute of Political Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw 1996; B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1998.

²¹ B. Buzan, *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, Harvester Wheatsheaf, Hemel Hempstead 1991, s. 19.

²² Ch.-Ph. David, *La guerre et la Paix: approches contemporaines de la sécurité et de la stratégie*. Presses de Sciences Po, Paris 2000, s. 87-121.

²³ *Culture and Security. Multilateralism: arms control and security policy building*, ed. by K. Krause, "Contemporary Security Policy", 1998, vol. 19, no. 1, Special Issue, s. 219-222.

²⁴ O. Wæver, *Securitization and Desecuritization*, [w:] R.D. Lipschutz (ed.), *On Security*, Columbia University Press, New York 1995, s. 67-68.

²⁵ O. Wæver, *Insecurity and Identity Unlimited*, "Working Papers" [Center for Peace and Conflict Research, Copenhagen], 1994, no. 14, s. 1.

Wzmocniona w ramach procesów globalizacji tendencja do odchodzenia od państwo-wocentrycznego pojmowania bezpieczeństwa wpisuje się w zasadę jego niepodzielności w stosunkach międzynarodowych. Jednocześnie coraz częściej wychodzi na jaw niezwykle złożona istota bezpieczeństwa. Zauważyć to można także w ramach konceptualizacji bezpieczeństwa narodowego, czemu dają wyraz wykształcające się podejścia teoretyczne, które jako nierozdzielną trójjedność traktują w ramach bezpieczeństwa narodowego: państwo, społeczeństwo i jednostki²⁶. We wskazanym kontekście nie tyle należałoby rozważać schyłku państwa w procesach globalizacji, ile raczej jego transformację, a także postępującą prywatyzację. Towarzyszy temu zjawisko prywatyzacji przemocy, która także podlega wpływom globalizacji i fragmentacji, gwałtownie narasta i występuje w konfliktach rozgrywających się poniżej poziomu państw, a mających globalne powiązania i źródła finansowania²⁷. W tych uwarunkowaniach bezpieczeństwo potraktowane może zostać jako swego rodzaju towar czy usługa²⁸, którą świadczyć może państwo lub inne podmioty niepaństwowe, w tym prywatne²⁹.

Co ciekawe, wraz z osłabieniem pozycji państwa jako uczestnika stosunków międzynarodowych nową zmienną dla bezpieczeństwa międzynarodowego staje się czynnik wewnętrzny. Dotyczy on procesów zachodzących wewnątrz państw na różnych płaszczyznach życia społecznego (w tym politycznej i ekonomicznej), stanowiąc o legitymizacji władzy, relacjach międzygrupowych, a w konsekwencji o sile bądź słabości państwa, jego polityce i wpływie na otoczenie zewnętrzne, bądź też takim wpływem dokonywanym nie przez państwa jako instytucjonalne całości, lecz jego składowe czy grupy wewnętrzne. Dotąd czynnik ten był w niewystarczającym stopniu doceniany przez badaczy stosunków międzynarodowych. Po załamaniu systemu dwubiegunowego i właśnie w warunkach globalizacji dostrzeżono, że zagrożenia płynące z otoczenia zewnętrznego państw mają często pochodzenie i charakter wewnętrzny, który w warunkach transnarodowości podlega jakże często umiędzynarodowieniu. Niedocenianie czynników wewnętrznych sprawiało trudność w organizowaniu efektywnych struktur bezpieczeństwa międzynarodowego. Tymczasem współcześnie to na przykład tzw. państwa upadłe (*failed states*) są często źródłem zagrożeń w warunkach nieprzewidywalności³⁰. Podobnie przedstawia się sytuacja z oddziaływaniem uczestników subpaństwowych.

²⁶ Z. Nowakowski, *Bezpieczeństwo narodowe – ewolucja pojęcia i zakresu*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i zarządzanie kryzysowe w Polsce w XXI wieku – wyzwania i dylematy*, praca zbiorowa pod red. T. Jemioły, K. Rajchela, Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji, Wydział Strategiczno-Obrońny Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2008, s. 104.

²⁷ J. Friedman, *Introduction*, [w:] *Globalization. The State and Violence*, ed. by J. Friedman. AltaMira Press, Oxford 2003, s. IX; M. Kaldor, *New and Old Wars. Organized Violence in a Global Era*, Polity Press, Cambridge 1999, s. 1-9.

²⁸ M.Z. Kulisz, *Wymagania dotyczące bezpieczeństwa RP w aspekcie poczucia i zapewnienia bezpieczeństwa rzeczywistego – raport z badań*, [w:] *Analyza vedeckých poznatkov z oblasti bezpečnosti a ich aplikácia do sféry vysokoškolskej prípravy odborníkov bezpečnostného a krízového manažmentu*. Kriešeni projektu MVTS. Bil/Pol/SR/ŽU/06/1, Žilina 25. September 2008, s. 76, 84.

²⁹ Szerzej: M. Madej, *Prywatne przedsiębiorstwa wojskowe – implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Stosunki Międzynarodowe”, 2008, nr 1-2 (t. 37), s. 47-61.

³⁰ R. Kuźniar, *Profesor Rotfeld – badacz i negocjator*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian: zagrożenia – koncepcje – instytucje*, pod red. R. Kuźniara i Z. Lachowskiego, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2003, s. 607. Szerzej: A.D. Rotfeld, *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian*.

Równoległym i ściśle powiązanim z powyższymi kwestiami procesem jest redefinicja pojęcia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. W warunkach globalizacji dochodzi bowiem do niezwykłego przenikania się i warunkowania bezpieczeństwa wewnętrznego państwa ze środowiskiem międzynarodowym we wzajemnie sprzężonych procesach internalizacji i eksternalizacji. Przejawia się to m.in. poprzez powiązania funkcjonalne bezpieczeństwa inkluzywnego w państwie (jak integracja cudzoziemców czy specjalne partnerstwo z krajami, z których mogą pochodzić lub przemieszczać się zagrożenia) z bezpieczeństwem ekskluzywnym (jak ochrona granic zewnętrznych, wczesne wykrywanie zagrożeń i ostrzeżenie czy globalne programy i strategie bezpieczeństwa)³¹. To nowe międzynarodowe ujęcie bezpieczeństwa wewnętrznego podyktowane jest rosnącą świadomością internacjonalizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa w zglobalizowanym świecie i konieczności współpracy międzynarodowej (także instytucjonalnej) w jego zakresie. Tylko w ten sposób można sobie współcześnie radzić z takimi transnarodowymi i zinternacjonalizowanymi zagrożeniami, jak: terroryzm międzynarodowy, nielegalna migracja, handel narkotykami, korrupcja czy tzw. pranie brudnych pieniędzy³².

W związku z tym w redefiniowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego nastąpiło przejście od wcześniejszego akcentowania *internal* do podkreślania właściwości *homeland*. Bezpieczeństwo wewnętrzne ma w tym ujęciu oznaczać skoordynowane wysiłki podejmowane przez instytucje państwa zmierzające do realizacji bardzo szeroko zakreślonych celów, daleko wykraczających poza tradycyjne utożsamianie bezpieczeństwa wewnętrznego tylko ze sprawami ochrony tzw. porządku publicznego. Obecnie w spektrum tego bezpieczeństwa sytuuje się: przeciwdziałanie skutkom katastrof, likwidowanie ich następstw i przywracanie stanu sprzed kryzysu; ochrona kluczowej infrastruktury państwa, jego instytucji demokratycznych i bezpieczeństwa obywateli; zwiększenie efektywności funkcjonowania służb porządkowych, ratowniczych i bezpieczeństwa; przeciwdziałanie wystąpieniu zagrożeń asymetrycznych, choć także i symetrycznych, w sferach wewnętrznego funkcjonowania państwa³³. Te wyzwania wymagają współcześnie stosowania działań niezwykle skoordynowanych, do których kierowania należy zastosować podejście ponadresortowe. Ponadto wymagają one angażowania nie tylko publicznych, lecz też prywatnych środków i zdolności. Ten nowy, globalnym wymiar bezpieczeństwa wewnętrznego trudno jest jednoznacznie określić precyzyjnym terminem. Pojęcie *homeland security* interpretowane jest jako bezpieczeństwo krajowe, domowe, ojczyste lub ojczyźniane³⁴. W opinii Victora Cha z Harvard University zasadnym byłoby posłużenie się terminem *intermestic security* (*inter*

Wykład Belwederski Akademii Dyplomatycznej MSZ, „Zeszyty Akademii Dyplomatycznej”, 2004, nr 8; tenże, *Polska w niepewnym świecie*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006, s. 19-43.

³¹ A. Gruszczak, *Zarządzanie bezpieczeństwem wewnętrznym Unii Europejskiej w warunkach późnowestfalskiego ładu międzynarodowego*, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. naukowa M. Pietraś, K. Marzęda, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008, s. 330.

³² K.P. Marczyk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie studiów nad bezpieczeństwem (szkoła kopenhaska i human security)*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa: wybrane zagadnienia*, red. naukowa S. Sulowski, M. Brzeziński, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009, s. 67-69 i 76.

³³ Szerzej: H. Borchert, *Homeland Security and Transformation: Why It Is Essential to Bring Together Both Agendas*, [w:] *Transforming Homeland Security. U.S. and European Approaches*, ed. by E. Brimmer, Center for Transatlantic Relations, Washington 2006, s. 4-5.

³⁴ A. Gruszczak, *op. cit.*, s. 329.

+ *domestic*), mającym odzwierciedlać zacieranie się wcześniejszego wyraźnego podziału między środowiskiem wewnętrznym państwa a środowiskiem międzynarodowym. W tych nowych uwarunkowaniach następuje interpenetracja problemów oraz procesów wewnątrzpaństwowych i międzynarodowych³⁵.

Ze wspomnianymi przeobrażeniami wiąże się przejście od *management* do *governance* w sprawach bezpieczeństwa. W tym pierwszym ujęciu zarządzanie jest metodą organizowania sfery publicznej w celu zapewnienia przestrzegania przez podmioty indywidualne i zbiorowe ustalonych konsensualnie lub narzuconych reguł gry. Zarządzanie jako *governance* polega na możliwości utrzymania przez władze państwowe stabilnych warunków funkcjonowania sfery publicznej³⁶. Konsekwencją wertykalizacji zależności w ramach struktury ładu międzynarodowego w dobie globalizacji jest przechodzenie od *national* oraz *international governance*, a nawet do *global governance*. Zarówno bowiem w sprawach wewnętrznych państw, jak i w sprawach międzynarodowych, owo *rządzenie* i *zarządzanie* wymyka się kompetencji nie tylko rządów, ale też organizacji międzyrządowych³⁷. W wyniku komplikowania się struktury zglobalizowanego porządku międzynarodowego (na który składają się trzy zasadnicze grupy podmiotów: 1. rządy państw i organizacji międzyrządowych, 2. siły rynku reprezentowane przez korporacje transnarodowe, 3. transnarodowe podmioty społeczeństwa obywatelskiego)³⁸ dojrzeła koncepcja globalnego, wielopoziomowego zarządzania (*global multi-level governance*). Regionalną odmianą tego podejścia jest koncepcja zarządzania wielopoziomowego w Unii Europejskiej, obejmująca sprawy bezpieczeństwa wewnętrznego państw członkowskich, a dowodząca jego umiędzynaradawiania.

Wskazać należy w tym kontekście także na rozliczne i poważne konsekwencje osłabienia roli państw w systemie międzynarodowym. W warunkach wyłaniania się globalnej struktury *quasi*-państwowej słabnie suwerenność państw i siła oddziaływania organizacji międzynarodowych, a erozji podlegają konstytuowane właśnie przez państwa reżimy kontroli zbrojeń i nieprolifracji. Jednocześnie jednak instrumenty bezpieczeństwa państwa znajdują zastosowanie poza jego granicami dla stabilizowania sytuacji nieraz w odległych geograficznie regionach na potrzeby bezpieczeństwa wewnętrznego innych państw, co stało się interesem społeczności międzynarodowej. Zmienia się przy tym sposób dysponowania siłą wojskową, gdyż ustanawiane są nowe misje, w których siły zbrojne przejmują zadania z zakresu wewnętrznych funkcji policyjnych, administracyjnych i humanitarnych. W tej sytuacji rzeczywiście dochodzi do przenikania wymiarów bezpieczeństwa, co powoduje liczne trudności poznawcze i realizacyjne.

Stwierdzić należy również, że ewolucja koncepcji bezpieczeństwa globalnego powoduje, że definicja owej koncepcji pozostaje nieprecyzyjna. W warunkach globalizacji zacierają się stopniowo granice i następuje przenikanie się czterech zasadniczo wyodrębnionych poziomów bezpieczeństwa: jednostki i grup społecznych, państwa, regionu oraz sys-

³⁵ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, redakcja naukowa M. Pietraś, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 328.

³⁶ A. Gruszczyk, *op. cit.*, s. 330.

³⁷ R. Kuźniar, *Niebezpieczeństwa nowego paradygmatu bezpieczeństwa...*, s. 217.

³⁸ M. Pietraś, K. Marzęda, *Wstęp*, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, redakcja naukowa M. Pietraś, K. Marzęda, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008, s. 11.

temu globalnego³⁹. Bezpieczeństwo globalne jest szczególnym poziomem bezpieczeństwa międzynarodowego, nie będąc z nim identyczne⁴⁰. Odróżnia się również od poziomu bezpieczeństwa regionalnego⁴¹. Jego cechą zasadniczą pozostaje skupienie uwagi na wyzwaniach istotnych dla całego systemu międzynarodowego⁴². Nie powinno się jednak rozumieć terminu „globalne” jako, po prostu, problemy dotyczące całego globu. Najczęściej przyjmuje się rozumienie akcentujące priorytetowość i obiektywność wskazanych wyzwań, których rozwiązanie pozostaje w interesie całej społeczności międzynarodowej, a możliwe jest tylko przy pełnym zaangażowaniu i współdziałaniu poszczególnych podmiotów stosunków międzynarodowych, zwłaszcza państw i organizacji międzynarodowych. Z uwagi na ogólnoswiatowy interes w rozwiązywaniu tych globalnych problemów bezpieczeństwa wymagają one powstrzymania się od partykularyzmów i egoizmu. Będąc następstwem naturalnych procesów rozwojowych, bezpieczeństwo globalne (światowe) podlega współcześnie procesom transnarodowym w ramach globalizacji⁴³.

To właśnie globalnej odpowiedzialności poświęcono w 2007 r. obrady dorocznej 43. konferencji międzynarodowej na temat bezpieczeństwa międzynarodowego w Monachium⁴⁴. Błędem byłoby jednak zakładać po prostu, że ów kontekst globalny w odniesieniu do bezpieczeństwa miałby obejmować wszystkie jego dziedziny. Nie w tym sensie, rzecz jasna, bezpieczeństwo ma charakter globalny i nie należy mylić tego z zasadą jego wszechstronności. Na wspomnianej konferencji przyjęto, by mieć na względzie raczej realizujące się poprzez współdziałanie bezpieczeństwo, *rozwiązujące problemy we wszystkich obszarach świata i działające na rzecz wszystkich ludzi, nawet indywidualnych osób*⁴⁵. Może więc trafniejsze byłoby określanie go mianem bezpieczeństwa uniwersalnego czy powszechnego. I to jest właśnie specyficzna cecha tej koncepcji, gdyż w jej myśl identyfikowane powinny być zagrożenia płynące z poziomu globalnego, którym przeciwdziałać można również na poziomie lokalnym. Odwołując się do hasła „Myśl globalnie – działaj lokalnie”⁴⁶, może-

³⁹ J. de Wilde, *Security Levelled Out: The Dominance of the Local and the Regional*, [w:] P. Dunay, G. Kardos, A.J. Williams (eds.), *New Forms of Security: Views from Central, Eastern and Western Europe*, Aldershot Publishing, Dartmouth 1995, s. 85-102.

⁴⁰ Choć oczywiście można mówić o bezpieczeństwie międzynarodowym w czasach globalizacji, które odznacza się specyficznymi cechami, wynikającymi z takich uwarunkowań, jak: szczególne zacieśnienie więzi współzależności, postępująca internacjonalizacja i instytucjonalizacja, spadek roli państwa w systemie międzynarodowym, wzrost roli organizacji międzynarodowych w zakresie prewencji i utrzymywania pokoju. Stanowią one o upowszechnieniu szerokiego rozumienia bezpieczeństwa, opartego na wielu komponentach pozamilitarnych i nawet pozapolitycznych. Jednak sens bezpieczeństwa globalnego opiera się na bardziej złożonych jakościowo przesłankach.

⁴¹ Szerzej: B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers: The Structure of International Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 27-30.

⁴² Szerzej: M.T. Klare, *The new challenges to global security*, „Current History”, April 1993, no. 92 (57), s. 155-161.

⁴³ Dostrzegać należy również teleologiczny, celowościowy, kontekst bezpieczeństwa globalnego, które może stanowić nie tylko następstwo rozwoju dziejowego, lecz także perspektywę tworzenia przez ludzkość systemu bezpieczeństwa dla przeciwwstawiania się różnym zagrożeniom o skali globalnej. Stanisław Koziej, *Globalne aspekty rosyjskiej strategii bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe AON”, 2003, nr 1, s. 59. Por.: W. Gizicki, *Polityczne uwarunkowania bezpieczeństwa europejskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 65-68.

⁴⁴ Szerzej: <http://www.securityconference.de/konferenzen/2007/>; W. Fechner, *Wege in eine neue Welt*, „Europäische Sicherheit”, 2007/2, s. 21-27.

⁴⁵ J. Kaczmarek, *Współczesne bezpieczeństwo*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008, s. 115.

⁴⁶ *Think Globally, Act Locally*, http://capita.wustl.edu/ME567_Informatics/concepts/global.html.

my dostrzec, iż rzeczywiście potwierdza się w tej koncepcji, że globalne miałyby być bezpieczeństwo odnoszące się nie tyle do całego globu czy globalnego zasięgu interesów mocarstw, ile właśnie do jednostek i zbiorowości ludzkich. To właśnie jednostki ludzkie stają się w tej koncepcji ostatecznym podmiotem podlegającym ochronie i to ich dobro przesądza o globalnej stabilności. Całość wpisuje się w nowy „pozytywny” sposób definiowania bezpieczeństwa poprzez zwrócenie uwagi na wzrost pewności, a nie alternatywne, szeroko rozpowszechnione rozumienie oparte na równoważeniu zagrożeń i słabości⁴⁷.

Obiektem odniesienia w przypadku rozwijanej koncepcji bezpieczeństwa globalnego staje się nie tradycyjnie rozumiany system międzynarodowy (zdominowany wciąż jeszcze przez państwa) ani nawet społeczeństwo międzynarodowe, rozumiane jako swoista konstrukcja przybierająca cechy przypominające społeczeństwo w systemie, który tworzą wzajemnie oddziałujące państwa⁴⁸. Cechą znamioną jest, że zwolennicy koncepcji bezpieczeństwa globalnego zajmują się wyzwaniem i zagrożeniami nie tylko dla systemu państw i nie tylko w sferze międzynarodowych stosunków politycznych czy wojskowych. W ich przekonaniu należy zwrócić uwagę na szersze społeczne środowisko systemu międzynarodowego, konstytuujące społeczeństwo globalne (*global society*)⁴⁹. W jego ramach zawierałyby się, najszerszej to rozumiejąc, pełen przekrój stosunków społecznych. Tendencja ta wpisywałaby się w postrzegany proces przechodzenia od bezpieczeństwa narodowego do międzynarodowego, a następnie właśnie do globalnego⁵⁰. Obrazuje to rzeczywiście poliarchiczność świata, którego struktura niezwykle komplikuje się w procesach globalizacji.

Koncepcje proponowane przez szkołę społeczności globalnej nie są jednak w pełni podzielane przez wszystkich teoretyków globalizacji. Zauważa się bowiem, że przekształcenia dokonujące się w procesie globalizacji nie negują w automatyczny sposób roli państwa jako podstawowego punktu odniesienia w debatach nad bezpieczeństwem. Jak proponuje Ian Clark: *Pytanie, jakie staje przed badaczem zagadnień współczesnego bezpieczeństwa, nie dotyczy kwestii, czy odnosić bezpieczeństwo do jednostek i społeczeństw zamiast do państw, ale w jaki sposób postrzegać funkcjonowanie państwa, aby analiza uwzględniała nowe konteksty – praw człowieka i tożsamości społecznej*⁵¹. Ponadto wiadomo, że proces globalizacji przebiega nierównomiernie i jest pełen sprzeczności. W opinii globalistów występuje potrzeba nowej polityki globalnej odpowiedzialności, ukierunkowanej na rozwiązywanie problemów rodzących sprzeczności interesów w wymiarze globalnym, a obecnych niemal w każdym państwie świata, a więc problemów globalnej nierówności, nędzy, środowiska naturalnego, a także praw człowieka, praw mniejszości, demokracji oraz bezpieczeństwa jednostek i grup. Przejście od kategorii narodowych czy międzynarodowych do globalnych ma umożliwić skutecz-

⁴⁷ W. Kostecki, *Bezpieczeństwo globalne*. „Rocznik Politologiczny”, 2006, nr 3, s. 264.

⁴⁸ M. Shaw, *Global Society and International Relations: Sociological Concepts and Political Perspectives*, Polity Press, Cambridge 1994, s. 118.

⁴⁹ Szerzej na temat paradygmatu społeczeństwa światowego: M. Banks (ed.), *Conflikt in World Society: A New Perspective on International Relations*, Wheatsheaf Books, Brighton 1984; B. Buzan, *From International to World Society? English School Theory and the Social Structure of Globalization*, Cambridge University Press, Cambridge 2004.

⁵⁰ H. Haftendorn, *The Security Puzzle: Theory-Building and Discipline-Building in International Security*, „International Studies Quarterly”, 1991, vol. 35, no. 3, s. 17.

⁵¹ I. Clark, *Globalization and International Relations Theory*, Oxford University Press, Oxford 1999, s. 125.

niejsze zwalczanie zagrożeń obecnych dziś w społeczności światowej – w razie potrzeby także za pomocą interwencji zbrojnej⁵².

W konsekwencji powyższych procesów coraz większego znaczenia nabierają sprawy bezpieczeństwa jednostek i grup społecznych w kształtującej się społeczności globalnej. Za bardziej właściwy poziom konceptualizowania bezpieczeństwa zaczęto przyjmować nie państwo, a społeczeństwo – jako poziom pośredni między państwami a jednostkami. Na gruncie tych rozważań doszło w pierwszej połowie lat 90. XX w. w Kopenhaskim Instytucie Badań nad Pokojem do wykształcenia terminu *societal security*. Rozumieć należy pod jego mianem bezpieczeństwo społecznościowe. W tym nowym myśleniu o bezpieczeństwie (które rozwinęło się na gruncie tzw. szkoły kopenhaskiej) nie państwo jest jego najważniejszym podmiotem, lecz jednostki, grupy społeczne, etniczne i narodowe oraz całe społeczeństwa. Także nie polityka prowadzona między państwami dla zapewniania bezpieczeństwa odgrywa w tej koncepcji główną rolę, lecz stosunki między społecznościami. Istota *societal security* dotyczy więc nie tyle bezpieczeństwa społecznego czy socjalnego, ile raczej bezpieczeństwa społeczeństwa czy, inaczej mówiąc, społecznych podmiotów niepaństwowych⁵³. Twórcy tej koncepcji wskazują bowiem na dominujące znaczenie zachowania tożsamości społeczeństwa, w czym upatrują jego przetrwanie⁵⁴. Różni to zdecydowanie tę koncepcję od teorii realistycznych, które kładą nacisk na bezpieczeństwo państwa, oparte zasadniczo na zachowaniu jego suwerenności.

Jeszcze dalej idzie koncepcja *human security*⁵⁵. Redefiniuje ona podejście do bezpieczeństwa poprzez skoncentrowanie uwagi na bezpieczeństwie jednostki ludzkiej. To szczególnego rodzaju bezpieczeństwo ludzkie jest współcześnie najbardziej wszechstronną i zaawansowaną konceptualizacją bezpieczeństwa w odniesieniu do człowieka jako jego podmiotu. Odnosi się do jakości życia ludzi w społeczeństwie i państwie⁵⁶. Podstawę tej koncepcji stanowi opublikowany w 1994 r. przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (United Nations Development Programme, UNDP) *Human Development Report 1994: New dimensions of human security*. Istotą koncepcji staje się centralne zainteresowanie ludzkim życiem i godnością w myśleniu o bezpieczeństwie. Troską ma być dbałość o zaspokajanie indywidualnych potrzeb jednostek ludzkich w miejsce uwagi poświęcanej dotąd

⁵² J. Baylis, *Bezpieczeństwo międzynarodowe i globalne w epoce pozimnowojennej*, [w:] *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, red. J. Baylis, S. Smith, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 388.

⁵³ O. Wæver, *Societal security and European security*, [w:] O. Wæver, B. Buzan, M. Kelstrup, P. Lemaître, D. Carlton et al. (eds.), *Identity, Migration and the New Security Agenda in Europe*, Center for Peace and Conflict Research. Pinter Publishers, London 1993, s. 185.

⁵⁴ „Bezpieczeństwo społeczne dotyczy utrzymywania, w zadowalających warunkach rozwoju, tradycyjnych wzorców języka, kultury i tożsamości religijnej i narodowej oraz zwyczajów.” B. Buzan, *People, States and Fear: The National Security Problem in International Relations*, Wheatsheaf Books, Brighton 1983, s. 19.

⁵⁵ Por.: R. Floyd, *Human Security and the Copenhagen School's Securitization Approach: Conceptualizing Human Security as a Securitizing Move*, „Human Security Journal”, vol. 5, Winter 2007, s. 38; R. Paris, *Human Security. Paradigm Shift or Hot Air?*, „International Security”, Fall 2001, vol. 26, no. 2, s. 88.

⁵⁶ „Coś co degraduje ich jakość życia – presje demograficzne, zmniejszony dostęp do zasobów i tak dalej – jest zagrożeniem bezpieczeństwa. Odwrotnie, cokolwiek, co może poprawić ich jakość życia – rozwój gospodarczy, ułatwiony dostęp do zasobów, wzmocnienie społeczne i polityczne i tak dalej – jest powiększeniem ludzkiego bezpieczeństwa.” R. Thakur, *From National to Human Security*, [w:] *Asia-Pacific Security: The Economics-Politics Nexus*, ed. by S. Harris, A. Mack, Allen and Unwin. St. Leonards 1997, s. 53-54.

niemal wyłącznie sprawom polityczno-wojskowym bezpieczeństwa państwa⁵⁷. Tym samym zakres zagrożeń dla jednostek ludzkich określany jest nieco inaczej niż w przypadku tradycyjnych zagrożeń wymierzonych w suwerenność państw. Są nimi: dysproporcje rozwojowe, problemy demograficzne, niekontrolowane migracje, rozwój zorganizowanej przestępczości i handel narkotykami, terroryzm międzynarodowy czy zagrożenia dla środowiska naturalnego. W przypadku jednostkowego człowieka poczucie braku bezpieczeństwa wiąże się bardziej z obawami o warunki codziennego bytowania niż strachem przed napaścią zewnętrzną na państwo. Przedmiotem troski w o wiele większym stopniu niż przedtem stają się sprawy socjalne, związane ze standardami życia i z pracą, ochroną zdrowia, środowiskiem naturalnym, wolnością od obaw przed przestępczością czy ubóstwem⁵⁸.

Tym samym i instrumentarium środków do zapewnienia bezpieczeństwa ludzkiego musi obejmować nie tylko przedsięwzięcia polityczne, lecz także ekonomiczne, zdrowotne czy ekologiczne. Zauważalny jest tu wyraźny związek między bezpieczeństwem a zrównoważonym rozwojem ludzkości (*sustainable human development*). Ponadto koncepcja ta szeroko odnosi się do problemów ze sfery bezpieczeństwa wewnętrznego (program UNDP do pięciu dziedzin bezpieczeństwa, wyróżnionych uprzednio przez Barry'ego Buzana, dodaje bezpieczeństwo żywnościowe, zdrowotne i osobiste). Autorzy raportu przyjęli następujące założenia dla rozwijanej koncepcji: 1) jej uniwersalność dla całej ludzkości; 2) współzależność wszystkich jej komponentów; 3) łatwiejsze możliwości osiągnięcia jej celów poprzez prewencję niż późniejsze interwencje; 4) skoncentrowanie uwagi na człowieku, a nie na państwie⁵⁹.

Co znaczące, koncepcja *human security* zyskuje zrozumienie nie tylko w krajach biedniejszych, lecz również w bogatych i rozwiniętych (jak np. Japonia, Kanada, Norwegia i USA)⁶⁰. Cieszy się też poparciem Organizacji Narodów Zjednoczonych⁶¹, pojawia się

⁵⁷ Szerzej: S. Alkire, *A Conceptual Framework for Human Security*, "CRISE Working Paper", 2003, no. 2; L.F. Kozłowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, EAS, Kraków 2008.

⁵⁸ W Raporcie zawarte są dwa główne wątki koncepcji *human security*: 1) *freedom from want* – wolność i ochrona przed tak przewlekłymi problemami, jak głód, choroby, prześladowania i ubóstwo (zrównoważony rozwój człowieka); 2) *freedom from fear* – wolność i ochrona przed nagłymi i bolesnymi wypadkami w życiu codziennym, przed strachem (bezpieczeństwo fizyczne ludzi). United Nations Development Program, *Human Development Report 1994*, New York 1994, s. 24. Wyróżnione wątki uzupełnić można o prawa i wolności człowieka. Szerzej: F. Olser Hampson, J. Daudelin, J.B. Hay, T. Martin, H. Reid, *Madness in the Multitude: Human Security and World Disorder*, Oxford University Press, Ottawa 2002, s. 16-17.

⁵⁹ United Nations Development Program, *Human Development Report 1994*, New York 1994, s. 22-23.

⁶⁰ Wyodrębnia się dwie zasadnicze jego szkoły: japońską i kanadyjską. Pierwsza z nich prezentuje szerokie podejście do *human security*, lecz koncentrujące się na poszanowaniu godności człowieka i kwestiach rozwojowych (podejście *freedom from want*). Natomiast druga (popularyzowana też przez Norwegię) związana jest z neorealizmem i akcentuje znaczenie ochrony życia oraz praw jednostek, nawet z zastosowaniem siły poprzez praktykowanie wojskowych interwencji humanitarnych (podejście *freedom from fear*). W ujęciach amerykańskich pojawiają się natomiast koncepcje bezpieczeństwa psychologicznego i bezpieczeństwa płci (*gender security*). Omówienie: K.P. Marczyk, *op. cit.*, s. 72-73.

⁶¹ K.A. Annan, *We the peoples: the role of the United Nations in the 21st century*, United Nations, New York 2000.

w pracach koncepcyjnych Sojuszu Północnoatlantyckiego⁶² oraz Unii Europejskiej⁶³. Zyskała na znaczeniu zwłaszcza w kontekście problemu umiędzynaradawiania się lokalnych konfliktów, powodowanych napięciami etnicznymi, klęską głodu, kryzysami ekonomicznymi i dezintegracją państw, np. na skutek rozwoju przestępczości zorganizowanej czy terroryzmu.

Coraz większe skupianie uwagi na jednostce ludzkiej przybiera daleko idące i zarazem kontrowersyjne konsekwencje. Przykładem są poglądy zwolenników szkoły „społeczności światowej” (jak Ken Booth, który w ogóle odrzuca państwo jako najważniejszy podmiot dla badań nad bezpieczeństwem, skupia zaś uwagę na jednostce ludzkiej)⁶⁴. Zdaniem jednak Martina Shaw nie należy tak radykalnie przeciwstawiać bezpieczeństwo jednostek państwu. W jego opinii potrzebna jest całościowa analiza, w której rozpatrywane byłoby bezpieczeństwo poszczególnych podmiotów niejako obok siebie. Za najważniejszy poziom konceptualizowania bezpieczeństwa uznaje on społeczeństwo jako poziom pośredni między państwem a jednostkami⁶⁵. Jeszcze inaczej postrzega te kwestie Edward E. Kolodziej, który obok państw wyodrębnia obywatelskie społeczeństwo gospodarcze (*civil economic society*), składające się z uczestników transgranicznych, oraz obywatelskie społeczeństwo polityczne (*civil political society*), złożone z takich podmiotów wewnątrzpaństwowych, które w swych działaniach także wykraczają poza granice państwowe⁶⁶. Natomiast klasyk szkoły kopenhaskiej Barry Buzan sprzeciwia się uznaniu jednostki ludzkiej za główny podmiot bezpieczeństwa, opowiadając się za główną rolą państwa jako gwaranta bezpieczeństwa człowieka⁶⁷. Jest to zarazem sprzeciw wobec międzynarodowych interwencji zbrojnych w imię ochrony praw człowieka.

Przywołać należy też opinię, że po 11 września 2001 r., w dobie współczesnego wyzwania ze strony zglobalizowanego terroryzmu, dostrzec można zjawisko ponownego zawężania pojęcia bezpieczeństwa. Zdaniem Richarda Stubbsa: *Chodzi w nim teraz przede wszystkim o bezpieczeństwo narodowe w zglobalizowanym świecie, w którym – podobnie jak w latach zimnej wojny – głównym, najbardziej bezpośrednim wyzwaniem staje się groźba bezpośredniej agresji. [...] Takie kwestie, jak wspieranie demokracji, przestrzeganie praw człowieka i degradacja środowiska naturalnego, zeszły – przynajmniej chwilowo – na dalszy plan*⁶⁸. Byłaby to specyficzna tendencja, idąca niejako pod prąd obserwowanym prawidłowościom

⁶² L. Axworthy, *Nowa powinność NATO w dziedzinie bezpieczeństwa*, „Przegląd NATO”, Zima 1999, nr 4 (47), s. 8-11.

⁶³ W raporcie *A Human Security Doctrine for Europe* przygotowanym przez Grupę Studyjną nad Zdolnościami Europy w Dziedzinie Bezpieczeństwa, przedłożonym 15 września 2004 r. Wysokiemu Przedstawicielowi ds. Wspólnej Europejskiej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa zaproponowano powołanie Sił Odpowiedzi Human Security (*Human Security Response Force*) w sile 15 tys. ludzi, z czego jedną trzecią mieliby stanowić cywile. S. Ogata, *Human Security: Theory and Practice*, „Stair 1”, 2005, no. 2, s. 16.

⁶⁴ K. Booth, *War, Security and Strategy: Towards a Doctrine for a Stable Peace*, [w:] *New Thinking About Strategy and International Security*, ed. by K. Booth, Harper Collins, London 1991, s. 341-344.

⁶⁵ M. Shaw, *There is No Such Thing as Society: Beyond Individualism and Statism in International Security Studies*, „Review of International Studies”, 1993, vol. 19, no. 2, s. 159-175.

⁶⁶ E. Kolodziej, *What is Security and Security Studies? Lessons from the Cold War*, „Arms Control”, 1991, vol. 13, s. 9.

⁶⁷ B. Buzan, *Human Security in International Perspective. Paper presented at the 14th Asia-Pacific Roundtable*, Kuala Lumpur 3-7 June 2000, s. 6-8.

⁶⁸ R. Stubbs, *Review of “The Many Faces of Asian Security”*, ed. by S.W. Simon, Rowan & Littlefield Publishers, Inc. New York 2001. Recenzja opublikowana w „Contemporary Southeast Asia”, no. 24/1, April 1, 2002, s. 178-179.

i chyba można ją potraktować jako przejściową. Jednak wpływa na inne tendencje, związane choćby z praktyką różnego rodzaju wymuszania bezpieczeństwa.

Stwierdzić więc można, że dylemat i paradoks sekurytyzacji stanowić może o niepowodzeniach w procesie umacniania bezpieczeństwa. Pojawiły się wraz z rozwojem procesu redefinicji przedmiotowego wymiaru bezpieczeństwa. Najogólniej rzecz biorąc, tendencja ta polega na ustanawianiu w trakcie debaty, że dany problem dotyczy bezpieczeństwa⁶⁹. Jest to wciąż jedynie koncepcja, a nie norma czy polityka. Pojęcie *securitization* przypisywane jest głównie Ole Wæverowi. Oznacza ono proces budowy bezpieczeństwa, nie unikając takich działań, jak jego wymuszanie czy innych ekstremalnych działań na jego rzecz. Do tych ostatnich zaliczają się środki pozostające poza prawem – zarówno międzynarodowym, jak i wewnętrznym. Innymi słowy, można by potocznie uznać, że cel (bezpieczeństwo) uświęca środki. Zaznaczyć należy, że zwolennicy tego podejścia akcentują nierozdzielność polityki i moralności. Pojęcie *securitization* ma jednak charakter polityczny i ściśle dotyczy kategorii interesów. Wiąże się z określaniem takich sfer w funkcjonowaniu państw, które mają wpływ na poziom ich bezpieczeństwa, włączając w to przetrwanie. Teoria opiera się na założeniu, że celem budowy bezpieczeństwa może być dowolna sfera funkcjonowania państwa, jeśli tylko zostanie uznana za istotną dla bezpieczeństwa⁷⁰. Istotna jest tu więc rola subiektywnej percepcji i przekonania, że zagrożenia są w związku z tym niejako konstruowane społecznie⁷¹. Zatem jest to koncepcja zbieżna z założeniami teorii konstruktywistycznej⁷².

Proces budowy bezpieczeństwa przebiega zdaniem Barry'ego Buzana w trzech etapach: 1) konkretyzacja głównych zagrożeń, wyartykułowana w ramach wewnętrznej debaty, 2) działania na rzecz neutralizacji zagrożeń, 3) następujące w ich wyniku reakcje ze strony pozostałych podmiotów⁷³. Jako że działania podporządkowane procesowi budowania bezpieczeństwa wiążą się z wymuszaniem na innych podmiotach (w tym państwach) odstąpienia od powszechnie przestrzeganych zasad, to pozwolić sobie mogą na nie tylko silne państwa, które bądź to skutecznie mogą oddziaływać na inne podmioty, bądź będą zdolne do poniesienia kosztów swych działań w przypadku przegranej⁷⁴. Przykładem tego jest prowadzona od 2001 r. przez USA wojna z terroryzmem międzynarodowym.

⁶⁹ J. Huysmans, *A Foucaultian view on spill-over: freedom and security in the EU*, "Journal of International Relations and Development", 2004, no. 7 (2), s. 295.

⁷⁰ „Wystarczy, że elity polityczne bądź społeczeństwo ogłaszają istotność danej sfery życia. Może to być gospodarka (np. problem dywersyfikacji zasobów naturalnych), polityka wewnętrzna (bezpieczeństwo obywateli czy transparentność działań politycznych jako klucz do stabilności państwa), związane z polityką międzynarodową (uznaje się określone państwo za kluczowego sojusznika bądź najważniejszego przeciwnika). Taka deklaracja oznacza, że zostaną podjęte nadzwyczajne środki, by w danej dziedzinie obronić pozycję danego podmiotu bądź ją wzmocnić do optymalnego poziomu”. D. Czywiliś, *Pojęcie bezpieczeństwa międzynarodowego w ujęciu teorii konstruktywizmu*. „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego, 2007”. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2007, s. 280.

⁷¹ Por.: B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security. A New Framework for Analysis...*, s. 57; S. Loisel, *Securitisation process in formulation of European foreign and security policy in sub-Saharan Africa*, http://www.fornet.info/documents/loisel_outline.pdf.

⁷² Szerzej: A. Wendt, *Social Theory of International Politics*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.

⁷³ B. Buzan, O. Wæver, *op. cit.*, s. 462-464.

⁷⁴ R. Taureck, *Securitization Theory and Securitization Studies*, "Journal of International Relations and Development", 2006, no. 9, s. 55.

Tendencja ta wpisuje się w zbiór najważniejszych wyzwań dla cywilizacji zachodniej (jak westernizacja, modernizacja, uniwersalizacja i irenologizacja)⁷⁵. Podobnie jak irenologizacja wiązać się ma z narzucaniem i wymuszaniem pokoju, tak sekuritologizacja kojarzona jest z narzucaniem świata zachodniego modelu bezpieczeństwa w myśl ochrony przed globalnymi zagrożeniami (jak współcześnie terroryzm międzynarodowy). To zresztą stanowi wyraz problemu, jaki wiąże się z rozumieniem przez kraje kręgu kultury zachodniej bezpieczeństwa w jego politycznym ujęciu, odnoszonym do poziomu systemu międzynarodowego, a więc – w tym sensie globalnie. W ujęciu zachodnim stanowiłoby to swego rodzaju globalizowanie bezpieczeństwa w stosunku do przeciwnika działającego globalnie. W odniesieniu do tego zjawiska spotkać się można z określeniem „globalne formatowanie polityki bezpieczeństwa”. Owo formatowanie miałoby polegać na propagowaniu jednej strategii globalnej dla bezpieczeństwa w stosunku do zagrożeń, jakie płyną z poziomu systemu globalnego dla jego uczestników⁷⁶. Oczywiście wadą takiego podejścia jest pomijanie indywidualnych uwarunkowań polityki bezpieczeństwa poszczególnych podmiotów, takich jak: geopolityczne, kulturowe, społeczno-polityczne czy ekonomiczne⁷⁷.

Sekurytyzację traktować jednak należy jako obiektywnie uwidaczniającą się tendencję. Zdaniem przedstawicieli szkoły kopenhaskiej jest ona konsekwencją ewoluowania wyzwań w stronę zagrożeń⁷⁸. Na pewien sposób przejawia się również poprzez globalizowanie problemów regionalnych⁷⁹, z tym jednak zastrzeżeniem, że oczywiście upolitycznianie bezpieczeństwa na poziomie globalnym dotyczy wybranych kwestii bezpieczeństwa, adekwatnych do najwyższego z poziomów analizy sytuacji międzynarodowej. Po zakończeniu „zimnej wojny” dostrzega się w związku z tym proces makrosekurytyzacji (*macro-securitisation*), opierający się na uniwersalistycznej konstrukcji zarówno zagrożeń, jak i zasadniczych podmiotów bezpieczeństwa⁸⁰. Zauważyć jednak należy, że w XXI w. następuje kolejna swego rodzaju redefinicja w sposobie postrzegania bezpieczeństwa, którą określa się jako indywidualizację bezpieczeństwa w wymiarze społecznym i państwowym (instytucjonalnym). Okazuje się bowiem, że współczesne zróżnicowanie świata poważnie utrudnia osiągnięcie porozumienia. Poszczególni uczestnicy środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego znajdują się w zróżnicowanej sytuacji, warunkowanej zindywidualizowanymi przesłankami

⁷⁵ J. Świniarski, W. Chojnacki, *Bezpieczeństwo jako przedmiot badań wybranych dyscyplin naukowych*, [w:] *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, red. naukowa K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku Białej, Bielsko-Biała 2007, s. 268.

⁷⁶ A. Gruszcak, *op. cit.*, s. 325-326.

⁷⁷ Por.: *Critical Views of September 11. Analyses From Around the World*, ed. by E. Hershberg, K.W. Moore, The New Press, New York 2002.

⁷⁸ Szerzej: R. Zięba, *Teoria ogólna bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*. Praca zbiorowa pod red. E. Haliżaka, R. Kuźniara, G. Michałowskiej, S. Parzymiesa, J. Symonidesa, R. Zięby, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 936-938.

⁷⁹ Szerzej: B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers. The Structure of International Security...*, s. 27-30.

⁸⁰ B. Buzan, *The "War on Terrorism" as the new "macro-securitisation"?* Conference *International Relations Theory, Unipolarity and September 11th: Five Years On*, Norwegian Institute of International Affairs, Oslo, 3-4 February 2006, s. 1.

postrzegania spraw bezpieczeństwa⁸¹. Zyskują więc na znaczeniu poglądy o potrzebie nowego zdefiniowania tej intersubiektywnej natury bezpieczeństwa. Podobnie przedstawia się sprawa z globalnym wymiarem bezpieczeństwa wewnętrznego w relacji do bezpieczeństwa globalnego.

Przejawiające się w tendencji sekurytyzacji upolitycznianie bezpieczeństwa stanowi praktyczną konsekwencję odchodzenia od jego zmilitaryzowania. W miejsce tradycyjnych narzędzi pozostających domeną obrony zbrojnej pojawia się perspektywa rozwiązywania problemów bezpieczeństwa w drodze debat politycznych⁸². To daleko idące upolitycznienie bezpieczeństwa rodzi poważne wyzwania i wywołuje zrozumiałe kontrowersje. Dylemat *securitization* czy *dis-securitization* jest więc rozważaniem dotyczącym tego, czy w analizach i koncepcjach bezpieczeństwa uwzględniać wciąż kolejne jego płaszczyzny oraz inne aspekty niemilitarne, czy też może ograniczać ich zakres lub nawet je eliminować⁸³. Przesłankami dla podejmowania, głównie w sferze politycznej, koncepcji budowania bezpieczeństwa (*securitization*) są ograniczenie stosowania siły wojskowej w stosunkach międzynarodowych po zakończeniu zimnej wojny (i tym samym przeniesienie akcentu na pozamilitarne dziedziny bezpieczeństwa) oraz postępujący wzrost współzależności międzynarodowych w procesach globalizacji. Jednak zdaniem wielu badaczy tej problematyki: *definiowanie problemów życia społecznego w kategoriach bezpieczeństwa oznacza niepowodzenie w ich rozwiązywaniu poprzez działania polityczne*⁸⁴. Ponadto, jak zauważa Nils Bubandt, upolitycznienie bezpieczeństwa powoduje wytwarzanie rosnącej niepewności (*insecurity*), co stanowi już paradoks odkrywania wciąż niedostatków bezpieczeństwa⁸⁵. Wynika z tego, że bezpieczeństwo stanowi więc nadal złożony i trudny problem. W różnorodnych przedsięwzięciach koncepcyjnych wciąż trudno o wypracowanie całościowych rozwiązań. Tym samym widoczny jest brak w badaniach nad bezpieczeństwem rozwiązań systemowych. Tymczasem rozwój dziejowy stawia przed kolejnymi problemami bezpieczeństwa, wynikającymi m.in. z postępu naukowo-technicznego, przemian społecznych, dynamiki stosunków międzynarodowych czy też przyczyn naturalnych. W warunkach globalizacji bezpieczeństwo wykazuje się wysoką, i wręcz rosnącą, złożonością. Wyraźnie przy tym wzrasta znaczenie jego pojmowania w ujęciach funkcjonalnych i aksjologicznych kosztem dominujących dotychczas ujęć: geograficznego, ideologicznego czy nawet instytucjonalnego⁸⁶.

⁸¹ Poglądy te zbieżne są z postmodernistycznymi interpretacjami wyrażanymi m.in. przez Davida Campbella: „Bezpieczeństwo [...] jest więc przede wszystkim dyskursem performatywnym (*performance discourse*) konstytutywnym dla ładu politycznego; ostatecznie zabezpieczenie czegoś wymaga, by to coś wyróżnić, sklasyfikować i określić, czyli – krótko mówiąc – zidentyfikować.” D. Campbell, *Writing Security: United States Foreign Policy and the Politics of Identity*, Manchester University Press, Manchester 1992, s. 253.

⁸² Por.: T. Balzacq, *The Three Faces of Securitization: Political Agency, Audience and Context*, „European Journal of International Relations”, 2005, no. 11 (2), s. 172; A. Hyde-Price, „Beware the Jabberwock!?: Security Studies in the Twenty-First Century, [w:] *Europe's New Security Challenges*, ed. by H. Gärtner, A. Hyde-Price, E. Reiter, Lynne Rienner Publishers, Boulder – London 2001, s. 39.

⁸³ Szerzej: O. Wæver, *Securitization and Desecuritization...*

⁸⁴ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. naukowa M. Pietraś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 336.

⁸⁵ N. Bubandt, *Vernacular Security: The Politics of Feeling Safe in Global, National and Local Worlds*. „Security Dialogue”, 2005, no. 36 (3), s. 280.

⁸⁶ Por.: O. Richmond, *Maintaining Order, Making Peace*, Palgrave, New York 2002, s. 37; G. Lenzi, *Powrót do dyplomacji: skuteczność działania*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian...*, s. 241.

To zwłaszcza w wymiarze procesualnym (zwanym inaczej perspektywicznym czy właśnie funkcjonalnym⁸⁷) uwidacznia się w pełni jego dynamika, wynikająca zarówno z postępu naukowo-technicznego, jak i myśli społeczno-politycznej oraz rozwoju konceptualizacji w nauce i praktyce, co w konsekwencji – ogólnie to traktując – składa się na rozwój dziedziny. Co ciekawe, że to w warunkach transnarodowego przepływu zagrożeń dostrzegalna obecnie stała się rola czynników wewnętrznych, której niedocenianie stanowi o słabości międzynarodowych instytucji bezpieczeństwa. Jest to więc odejście od klasycznej teorii systemów, skupiającej uwagę głównie na ich strukturze⁸⁸. Bezpieczeństwo stanowi zatem ważną i skomplikowaną kategorię w teoriach naukowych i praktyce życia społecznego⁸⁹.

Rozwiązań tej swoistej kwadratury koła w wypracowaniu optymalnego stanowiska badawczego względem kategorii bezpieczeństwa upatruje się w ujęciach holistycznych czy wieloparadygmatowych⁹⁰. Bezpieczeństwo jest jednak fenomenem, cechującym się niezwykłą złożonością w postaci swej wielowymiarowości, wielopłaszczyznowości i wieloaspektowości. Jakiej więc potrzeba ilości kryteriów i uwzględnienia jakiej liczby czynników, aby go diagnozować, definiować i określać perspektywy zmian? Oczywiście nie ma co do tego zgodności stanowisk. Widoczna tendencja do poszerzania pojęcia bezpieczeństwa skutkuje natomiast pogłębianiem się jego złożoności i raczej nie ułatwia analiz. Zbyt złożone konceptualizacje też stanowią problem.

Niekiedy spotkać się można z poglądami nawiązującymi w myśleniu o bezpieczeństwie do ekonomicznej koncepcji synergii. Podobnie jak współpraca, współdziałanie i kooperacja między podmiotami – poprzez harmonijne współdziałanie tych podmiotów – są formami synergii, tak i wyodrębniane składowe bezpieczeństwa mogłyby posłużyć budowaniu jego całościowej teorii. Efekt synergii oznacza bowiem możliwość uzyskania zwielokrotnionych korzyści dzięki umiejętnemu łączeniu części składowych całości⁹¹. Dzieje się tak jednak tylko w przypadku uzyskania efektu dodatniej synergii (jest bowiem i synergia ujemna, gdy w wyniku nieumiejętnego łączenia składowych nie osiąga się pozytywnego współdziałania).

Jak to bywa w badaniach naukowych, wielość teorii może niektórych wręcz przerażać⁹². Do tego dochodzą komplikacje wynikające z konieczności interdyscyplinarności badań po-

⁸⁷ W podejściu funkcjonalnym uwaga skupiona zostaje na zależnościach pomiędzy poszczególnymi składnikami bezpieczeństwa, do których zaliczyć można m.in.: czynniki warunkujące potencjał działania, wyzwania i zagrożenia, wartości i zdolności ich ochrony oraz szanse w procesie dynamicznego oddziaływania zmiennej. Por.: *Social theory for a changing society*, ed. by P. Bourdieu and J.S. Coleman, Russell Sage Foundation, Westview Press, Boulder, New York 1991.

⁸⁸ „Zmieniające się zagrożenia w wyłaniającym się ładzie międzynarodowym wymuszają potrzebę adaptacji do zmieniających się potrzeb funkcjonalnych, która jest kluczowym elementem funkcjonowania pozimnowojennego ładu bezpieczeństwa”. P. Frankowski, *Bezpieczeństwo globalne w warunkach transformacji ładu międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. naukowa R. Zięba. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2008, s. 238.

⁸⁹ Szerzej: J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996.

⁹⁰ Szerzej: M. Kuszyk-Bytniewska, *Zagadnienia teoriopoznawcze w socjologii*, [w:] *Epistemologia współcześnie*, red. M. Hetmański, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2007, s. 205.

⁹¹ Efekt synergii najlepiej oddaje następujące równanie: $1+1+1>4$. Zob.: http://mfiles.ae.krakow.pl/pl/index.php/Efekt_synergii.

⁹² R.N. Haass, *Paradigm Lost*. „Foreign Affairs”, January/February 1995, vol. 75, no. 1, s. 22.

święcanych wyodrębniającym się dziedzinom, co współcześnie skutkuje nawet podjęciem debat dotyczących już nie tylko zasadności interdyscyplinarności, lecz też multidyscyplinarności i nawet transdyscyplinarności (czy transdyscyplinowości)⁹³. To rozumiałe, że w przypadku tradycyjnego pojmowania bezpieczeństwa w zupełności wystarczała metodologia politologii, przy wsparciu metod badań prawniczych i wojskowych. Dziś konieczność sięgania do dorobku innych nauk wynika z faktu wyodrębniania coraz to nowych pozamilitarnych aspektów bezpieczeństwa, a także rosnącego przenikania się sfer wewnętrznych państwowych ze sferą międzynarodową⁹⁴.

Na gruncie dyskusji o wielodyscyplinarności badań nad bezpieczeństwem zasadne może być odwołanie się wręcz do teorii chaosu. Jako szczególnego rodzaj paradygmat złożoności, teoria ta sytuuje się pomiędzy paradygmatem realistycznym (metody działania), paradygmatem konstruktywistycznym (opis rzeczywistości) a paradygmatem liberalnym (w sensie strukturalnym).⁹⁵ Jednak i ta teoria nie wyczerpuje w pełni złożoności fenomenu bezpieczeństwa. W dodatku nie ma ani kompleksowej teorii chaosu, ani jednej definicji systemu złożonego. Bezpieczeństwo nadal zatem pozostaje fenomenem z uwagi na swą niedookreśloność. W praktyce nigdy chyba nie zdołamy w pełni, a zrazem zgodnie, zdefiniować tej kategorii poznawczej⁹⁶. Konceptualizacja bezpieczeństwa stanowi proces, będący częścią rozwoju społecznego, dziejowego.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że istota współczesnego pojmowania bezpieczeństwa opiera się coraz bardziej na poszerzonym uwzględnianiu jego złożoności i wielowymiarowości. Stawiani bowiem jesteśmy wciąż przed wieloma wyzwaniami, związanymi m.in. z koniecznością redefiniowania pojęcia bezpieczeństwa w następstwie nieustannej dynamiki stosunków międzynarodowych, postępu naukowo-technicznego czy – szerzej – społecznego. Idzie to też w parze z pogłębianym rozumieniem złożoności współczesnych kryzysów i konfliktów na świecie. Wymaga to zastosowania m.in. podejścia systemowego w badaniach nad bezpieczeństwem. Wskazane jest jednak łączenie różnych podejść teoretycznych w celu dopracowania paradygmatu złożoności fenomenu bezpieczeństwa. W jego analizach dostrzegamy spłot różnorodnych poglądów oraz próby tworzenia nowych teorii naukowych. Zwrócić należy uwagę na konieczność ich usystematyzowania, gdyż nie tworzą one wciąż spójnego paradygmatu naukowego. Panuje wręcz chaos pojęciowy, niemający nic wspólnego ani z teorią chaosu, ani z paradygmatem złożoności. Tymczasem widocznym trendem stała się tzw. *sekurytyzacja*. Współcześnie jest to jeden z głównych procesów w stosunkach międzynarodowych, a także wątków debaty w naukach społecznych. Dążność do precyzyjnego określenia kategorii bezpieczeństwa jest warunkiem

⁹³ Por.: M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce 2009, s. 196-200.

⁹⁴ Szerzej: J. Gryz, *Współczesny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego, 2006”, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2006, s. 11-27.

⁹⁵ P. Frankowski, *Świat pozimnowojenny w świetle teorii chaosu*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje – koncepcje – paradygmaty*, red. naukowa R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 551.

⁹⁶ Według Barry'ego Buzana taka precyzyjna i powszechnie akceptowana definicja wcale nie jest nawet niezbędna dla podejmowania wszechstronnych i wnikliwych analiz bezpieczeństwa. Szerzej: B. Buzan, *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era...*

poprawnego posługiwania się nią, praktycznego rozwiązywania problemów, a także formułowania perspektyw badawczych.

The essence of the contemporary understanding of security – principal tendencies Summary

In this study there are presented selected tendencies in the understanding of the security essence, which can be observed recently. As a cognitive category – they are characterised by a big complexity. Its phenomenon offers wide research possibilities inducing to exceed common patterns.

This is why it constitutes such a grand fascination for researchers from various fields of scientific cognition. Simultaneously, the wide scope of this research field makes the formulation of definitions impossible. Therefore, the definition complexity requires to use a system approach in the research on safety. It is advisable also to combine various theoretical approaches, because in their analyses we notice a coincidence of various points of view. However, the attention should be turned to the necessity of their systematisation since they still do not create a coherent scientific paradigm.